TSUE: 100 tys. Euro kary dziennie, za wycinkę Puszczy Białowieskiej

Dodano: 20.11.2017

Polska musi natychmiast zaprzestać wycinki w Puszczy Białowieskiej - orzekł Trybunał Sprawiedliwości UE. Za złamanie tego zakazu grozi 100 tys. euro kary dziennie.

Trybunał Sprawiedliwości nie rozstrzygał co do istoty sporu między Polską a Komisją Europejską, czy działania w Puszczy są zgodne z przepisami dyrektyw ptasiej i siedliskowej, lecz jedynie zajmował się wnioskiem o nałożenie środka tymczasowego, czyli natychmiastowego wstrzymania wycinki.

KE wystąpiła o niego w wakacje, a Trybunał wstępnie go zaakceptował. W poniedziałkowym orzeczeniu, które zostało wydane po dwóch wysłuchaniach w Luksemburgu z udziałem ministra środowiska Jana Szyszki, sędziowie potwierdzili słuszność nakazu natychmiastowego wstrzymania wycinki. Dali też władzom w Warszawie 15 dni na powiadomienie Komisji o wszelkich środkach, jakie podejmą w celu jego pełnego poszanowania.

Gdyby KE uznała, że Polska nie przestrzega w pełni tego rozstrzygnięcia, będzie mogła zażądać nowego postępowania. Jeśli wówczas Trybunał potwierdzi, że wycinka jest kontynuowana, nakaże Polsce zapłatę na rzecz Komisji kary w wysokości co najmniej 100 tys. euro dziennie.

Trybunał zobowiązał Polskę, by wskazała z uzasadnieniem na te z działań "aktywnej gospodarki leśnej", które zamierza kontynuować ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Resort środowiska powtarzał, że jego działania w Puszczy prowadzone są właśnie w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. KE podkreślała, że interpretacja przyjęta przez władze w Warszawie jest zbyt szeroka, dlatego konieczna jest groźba kar, by powstrzymać wycinkę.

Sędziowie z Luksemburga podzielili tę argumentację, uznając, że działania w Puszczy mogą spowodować nieodwracalną i poważną szkodę dla środowiska. Sędziowie argumentują, że ze względu na to, że polegają one na usuwaniu starodrzewu, drzew martwych i zamierających, zasiedlonych bądź nie przez kornika, jest bardzo prawdopodobne, że mają one wpływ na siedliska w Puszczy. Świadczy o tym fakt, że jednym ze środków ochrony tych siedlisk było do 2016 r. właśnie wyłączenie działań o tym charakterze na niektórych obszarach.

Resort środowiska przekonywał, że w Polsce wstęp do lasu jest wolny, dlatego wycinka ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie może być ograniczona do obszarów przy drogach

"Trybunał podkreślił, że takie konsekwencje mogą stanowić poważną i nieodwracalną szkodę dla interesów Unii i wspólnego dziedzictwa. Szkoda, która wystąpi w wyniku wycinki i usunięcia tych drzew, nie będzie bowiem mogła zostać później naprawiona w sytuacji, gdyby zostały stwierdzone uchybienia, które Komisja zarzuca Polsce. W konsekwencji Trybunał orzekł, że pilny charakter środków tymczasowych wnioskowanych przez Komisję jest wykazany" - czytamy w omówieniu postanowienia.

Zdaniem Trybunału Polska nie podała powodów, dla których zaprzestanie działań aktywnej gospodarki leśnej do chwili ogłoszenia ostatecznego wyroku w sprawie (a więc prawdopodobnie na kilka miesięcy od teraz) mogłoby spowodować poważną i nieodwracalną szkodę dla siedlisk w Puszczy Białowieskiej. Sędziowie zaznaczyli, że wobec braku szczegółowych informacji dotyczących uciążliwości, jakie krótkookresowo mogą być spowodowane przez kornika drukarza, pilniejszy charakter ma uniknięcie szkód, które wiązałyby się z kontynuacją wycinki na obszarze chronionym.

Choć Trybunał przyznał rację Komisji, że należy zastosować środek tymczasowy, czyli zakazać wycinki do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, przyznał, że w drodze wyjątku są dopuszczalne działania, "które są bezwzględnie konieczne i proporcjonalne dla zapewnienia w sposób bezpośredni i natychmiastowy bezpieczeństwa publicznego". Takie środki mają być jednak stosowane tylko wówczas, jeśli z obiektywnych przyczyn nie są możliwe inne mniej radykalne działania.

Działania te mogą być kontynuowane tylko pod warunkiem, że stanowią "jedyny środek zachowania bezpieczeństwa publicznego osób w bezpośrednim otoczeniu dróg komunikacyjnych lub innej ważnej infrastruktury". Resort środowiska i leśnicy przekonywali przed Trybunałem, że w Polsce wstęp do lasu jest wolny, dlatego wycinka ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa publicznego nie może

być ograniczona do obszarów przy drogach.

Trybunał dał zielone światło dla wycinki, jednak tylko jeżeli z powodów obiektywnych nie jest możliwe zachowanie bezpieczeństwa przez inne środki, jak np. właściwe sygnalizowanie zagrożeń lub czasowy zakaz wstępu na zagrożony teren (pod groźbą kary).

(PAP)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.